

Andrzej Cierniewski, Powiedzia

Pamiętam dobrze tamten ciepły, letni wieczór,
pamiętam słowa, tyle pięknych słów;
ta twoja słodka mowa - prawie, jakbym przeczuł -
to same kłamstwa i miliony bzdur.

I gdzie jest, gdzie twoja słodziutka mowa?

Rozmyła się, nie zostało z niej nic!

Powiedziałaś mi,

że wciąż kochasz mnie niezmiennie,

powiedziałaś mi, że...

że zawsze będziesz tu,

powiedziałaś mi, że...

że ze mną najprzyjemniej,

powiedziałaś mi, że...

że cały jestem twój, cały twój!

Dlaczego tak wierzyłem w każde twoje słowo,

dlaczego nie zwątpiłem w ciebie, nie?

Dziś nie żałuję, że cię nie ma tutaj obok,

że tamte słowa pogubiły się.

I gdzie jest, gdzie twoja słodka mowa?

Rozmyła się, nie zostało z niej nic! O, yeah!

Powiedziałaś mi,

że wciąż kochasz mnie niezmiennie,

powiedziałaś mi, że...

że zawsze będziesz tu,

powiedziałaś mi, że...

że ze mną najprzyjemniej,

powiedziałaś mi, że...

że cały jestem twój, cały twój!

Powiedziałaś mi,

że wciąż kochasz mnie niezmiennie,

powiedziałaś mi, że...

że zawsze będziesz tu,

powiedziałaś mi, że...

że ze mną najprzyjemniej,

powiedziałaś mi, że...

że cały jestem twój, cały twój!

Powiedziałaś mi,

że wciąż kochasz mnie niezmiennie,

powiedziałaś mi, że...

że zawsze będziesz tu,

powiedziałaś mi, że...

że ze mną najprzyjemniej,

powiedziałaś mi, że...

że cały jestem twój, cały twój!

Powiedziałaś mi,

że wciąż kochasz mnie niezmiennie,

powiedziałaś mi, że...

że zawsze będziesz tu,

powiedziałaś mi, że...

że ze mną najprzyjemniej,

powiedziałaś mi, że...

że cały jestem twój, cały twój!